№ 4. Cena 3 kop. Na stacjach kolejowych cena 5 kop Rok I.

NOWY Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 19 sierpnia 1911 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 8 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer".

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: I str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Agentury: w Łodzi Biuro ogł. „Promień", Piotrk. 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 416, róg Długiej; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek. Tram. Nowy Rynek
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzl i S-ka.

SZKOŁA DENTYSTYCZNA w KIJOWIE D-ra Prożejko. Kancel. w Kijowie Prorieznaja 10
Przyjmuje od (30 września) 13 października. Wykładającymi są profesorowie i docenci uniwersytetu.
r1049 1 1

W pobliżu kolei HOTEL „BELVEDERE" r 1039 5 1
Kraków, róg Basztowej i Pawiej ulicy
który z powodu wzrastającej frekwencji gości znacznie powiększony został, poleca się nadal łaskawym względom P. T. Przejezdnych. Kawiarnia i restauracja. Łazienki. Elektr. oświetlenie. Ceny nizkie.

Cyrk—teatr letni. Towarzystwo artystów małoruskich pod dyr. J. M. Sahajdacznego.
W sobotę, dnia 19 sierpnia r. b.
„Zmartwychwstanie" dramat w 4 aktach przez Czubatego, przekład Kolesniczenki
W niedzielę, dnia 20 sierpnia r. b.
„Wij" Obraz fantastyczny w 4 aktach (podług Gogola) M. L. Kropiwnickiego.
Początek o g. 9 wiecz. Bilety nabywać można w kasie cyrku od godz. 10 rano.

N. ISRAEL - Berlin
Spandauerstrasse 26/32—Königstrasse 11/14
zało 1 .581ż. w r.
Bielizna damska, męska i dziecinna płócienna i wełniana. Gotowe :: :: :: :: ubiory damskie, męskie i dziecinne. :: :: :: ::
Kapelusze, rękawiczki, pończochy, chustki do nosa, kołdry, pledy i in. Najlepsze wyroby po cenach najbardziej umiarkowanych.
Wielki wybór we wszystkich oddziałach.
Sprzedaż detaliczna i hurtowa.—Eksport.
Bogato illustr owane cenniki wysyła bezpłatnie na każde żądanie.
Mówią po polsku.

WARSZAWSKA PRALNIA chemiczna i farbiarnia Władysława PIĘTKI
Łódź, Piotrkowska № 111.
I filja „ „ 167.
II filja „ „ 84.
Telefonu 851.
Wykonywa wszelkie roboty, w zakres pralni chemicznej wchodzące, szybko, akuratnie i tanio. r439—124—11

NAJSKUTECZNIEJSZY ŚRODEK
usuwa
piegi, pryszcze, opaleniznę, wągry, czerwoność twarzy i wszelkie plamy
Pasta do twarzy
wynalazku aptekarza
Jana Niwińskiego.
Dla uniknięcia naśladownictwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajduje się № 204 i nazwisko wynalazcy
Jan Niwiński.
Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Łódzkie prywatne z prawami rządowemi gimnazyum żeńskie
M. W. Szrubko
niniejszem ogłasza, że egzaminy i poprawki zaczną się 16/29 sierpnia. Podania przyjmowane są w kancelarji gimnazjum ul. DZIELNA 41 do klas; wstępnej, I, III, IV i V do 13/36 sierpnia.
2368—3—1

KAZIMIERZ OSSOWSKI
INŻYNIER I OBROŃCA PATENTOWY
BIURA PATENTOWE.
PETERSBURG—Wozniesienskij Prospekt № 20
BERLIN—Potsdamerstr. № 5.

Kalendarzyk.

Sobota, dnia 19 sierpnia 1911 r.
Dziś: Rufina i Marka.
Jutro: Bernardyna.

„Dzień ubogich" a robotnicy.

W dalszym ciągu redaktor naczelny naszego pisma, otrzymał następujące listy w sprawie udziału robotników w urządzenie „Dnia ubogich":

„Chciałbym w dniu 17 września usłużyć w sprzedaży kwiatka dla ubogich i proszę o odpowiedź, gdzie mógłbym się udać, jestem bowiem zajęty pracą na chleb powszedni i nie mam czasu na dowiadywaniu się".

Franciszek Ostrowski,
ul. Włodzimierska nr. 27.

—

W sprawie „Dnia ubogich", na wezwanie Sz. Pana redaktora zgłaszam się i jestem do rozporządzenia Szanownego komitetu.

W. Kolemba,
ul. Przędzalniana nr. 84, m. 7.

—

Z największą chęcią wezmę udział w dniu święta ubogich, chcąc tem dowieść, że nietylko inteligencja, lecz i robotnicy nie odmówią swego udziału w pracy dla ulżenia biedniejszym.

Racz Sz. Redaktorze zaliczyć mnie do liczby kandydatów i udzielić bliższych informacji w tej sprawie.

Tadeusz Zajączkowski,
Targowa nr. 28, m. 2.

—

Robotnik M. Strzała pisze:

„Upewniam Sz. Pana, że żadna z robotnic nie będzie się wstydzić was, pp. duchownych, adwokatów, lekarzy, inżynierów, redaktorów i przemysłowców. Tylko ta robotnica może się żenować wobec was „która ma duszę spodloną przez waszą kulturalną inteligencję".

Dalej tenże p. Strzała pisze:

„Jeżeli inteligentni działacze bardziej chcą uchodzić za kulturalnych niechaj otworzą fabryki zrzeszeniowe dla bezdomnych. Każdy bez pracy, a zdrowy włóczęga winien być siłą przytrzymany przy pracy za wynagrodzeniem, a wówczas nie będzie potrzeba przytułków noclegowych.

—

Szanowny Panie Redaktorze!

Piękna myśl aby w „Dzień Ubogich" panie i panowie z inteligencji stanęli w jednym szeregu z robotnikami, znalazła wśród grona mych znajomych powszechne uznanie, tembardziej że inteligentne panie pierwsze wyraziły gotowość zbliżenia się do „brudnych robotników".

I nic dziwnego... Bo, czyż który z robotników zdolny byłby pozostać nieczułym na nędzę swych nieraz bardzo blizkich współbraci... Wszakże niedola to najwierniejsza towarzyszka samego robotnika. Więc chętnie stanie on do walki z nią... Chętnie złoży swój datek i starań swych nie będzie szczędził, aby ów „Dzień kwiatka" stał się szlachetną chlubą całej Łodzi proletarjackiej.

Oczekując z całą gotowością wskazówek łączę wyrazy poważania

robotnik
Jan Okrasiński.

—

Szanowny Panie Redaktorze!

Czytając pismo Pańskie z dnia 12 b. m. w artykule pod tytułem „Robotnicy", w którym Szanowny Pan Redaktor zapytuje robotników, czy robotnicy nie powstydzą się wziąć udziału w sprzedaży kwiatka w „Dniu ubogich" oświadczamy, że pragniemy najchętniej ofiarować swoje usługi w niesieniu pomocy bliźnim naszym.

Załączamy wyrazy szacunku i poważania.

Pracownicy firmy Br. Lange:
Bolesław Weber.
Andrzej Stokowski.

—

Szanowny P. Redaktorze!

Po przeczytaniu w „Nowym Kurjerze" z dnia 12 b. m. artykułu pod tytułem „Robotnicy" bardzo byłem ucieszony, że Szan. Pan nie zapomniał o nas robotnikach i na posiedzeniu komitetu, urządzającego „Dzień ubogich" zaproponował, aby zaproszono do udziału w sprzedaży kwiatka także i robociarzy.

Ponieważ wychowałem się prawie między biednymi, więc znam dobrze ich niedolę, dlatego też nie tylko zgadzam się, ale pragnę spełnić Pańskie życzenie w „Dniu ubogich".

Robotnik Z. K
z ul. Długiej.

—

Szanowny Redaktorze!

Z największem poczuciem i życzliwością szczerze pragnę wziąść czynny udział, w tak pożądanej pracy, dla dobra bliźnich, w wielkim „Dniu kwiatka" i proszę o zaliczenie mnie do listy kandydatów.

Robociarz
Roman Kowalewski.

—

Szanowny Panie Redaktorze!

Jako stała czytelniczka pańskiego poczytnego pisma z przyjemnością przeczytałam artykuł z d. 12 b. m. zapraszający do wspólnego niesienia pomocy w „Dniu kwiatka" wraz z inteligencją. Mam zaszczyt podać swe nazwisko i prosić o bliższe informacje.

Helena Rowińska
krawcowa
ulica Fabryczna nr. 18 róg Żelaznej.

*

Głosy przeciwne.

Naturalnie, obok listow robotników, którzy oświadczają gotowość wspólnej pracy z inteligentami dla dobra ubogich, otrzymaliśmy także listy, sprawie tej nieżyczliwe.

Streszczamy je po krótce:

Sześciu robotników odpowiada: „Wszyscy świadomi robotnicy powinni bojkotować takie święto, albowiem każdy świadomy robotnik powinien być przeciwnikiem filantropji.

„My mamy inne cele, inne zadania. Dajcie nam emerytury na starość, ubezpieczenia na wypadek kalectwa".

—

Robotnik Adolf N. pisze:

„W dniu tym panowie i panie z inteligencji zajmijcie się duszą i sercem, aby zapobiedz temu, by robotnicy nie mieli „Dnia ubogich" codziennie przez rok cały".

Dalej p. Adolf N. pisze, iż robotnicy nie zamykają drzwi swoich mieszkań przed ubogimi, i każdego chętnie wspierają, więc też

„i w dniu 17 września robociarz nie uchyli się od dobrego uczynku, jak zawsze".

Ale w końcu p. Adolf N. nie radzi robociarzom występować na ulicy wspólnie z inteligentami.

Zdanie p. Adolfa N., naturalnie, należy szanować, każdy bowiem ma prawo myśleć tak, jak mu się podoba.

Ale po co p. Adolf N. pod adresem inteligentów rzuca obelgi? Do tych nikt nie ma prawa.

—

Robotnik Władysław G. daje redaktorowi lekcję i zarzuca mu, że „pisze brednie", a to dlatego, że nie rozumie, „dlaczego redaktor chce wszystkich ludzi różnych klas zjednoczyć tylko na jeden dzień" i dowodzi, że „trzeba starać się ludzi jednoczyć nie tylko na jeden dzień, lecz na stałe":

Zbyteczna chyba dodawać, że p. Władysław G. nie rozumiał dobrze intencji autora odezwy do robotników, gdyż właśnie pragnie on tego pogodzenia i tego zjednoczenia na stałe, na zawsze.

Dlaczegoż bowiem robociarze mają być wrogo usposobieni dla inteligentów i odwrotnie, skoro wszyscy jesteśmy dziećmi wspólnej naszej matki ojczyzny?

*

Robotnicy!

Przed tygodniem zwróciłem się do Was z zapytaniem, czy chcecie wziąć udział w sprzedaży kwiatka w „Dniu ubogich", jaki w dniu 17 września urządzają tak zwani inteligenci?

Zwróciłem się do Was z tem przekonaniem, że na pytanie odpowiecie z tą samą szczerością, z jaką ono Wam było zadane.

Nie doznałem zawodu.

Znakomita większość odpowiedzi podzieliła moje przekonania w całości. Co więcej! Niektórzy z Was zrozumieli doskonale intencję, z jaką poruszony był projekt Waszego udziału w sprzedaży kwiatka.

Jeden z Was powiedział wyraźnie, że ten dzień będzie „dniem wielkim sojuszu dwóch dotychczas wrogich sobie obozów pod sztandarem miłości bliźniego".

Najgorętszem pragnieniem każdego dobrego polaka musi być zaprzestaniej niechęci stanowej, czy kastowej, a natomiast zaświtanie jutrzenki wzajemnego zrozumienia, pojednania się i wspólne pracy dla dobra kraju. Kiedy taka jutrzenka zaświta, będzie nam wszystkim lepiej.

Nie będziemy sobie nawzajem wrogami!

W niektórych listach nie szczędziliście mi zarzutów.

Dzięki Wam za tę szczerość. Zwracamy się do Was szczerze, jak brat do brata, z sercem gorącem, z ręką wyciągniętą, — więc nawzajem wdzięczni jesteśmy, gdy i wy w zamian zwracacie się do nas szczerze.

Zarzut może być przykry, — ale tam, gdzie niema wymiany myśli, gdzie jeden przed drugim cokolwiek skrywa, tam istnieje nieszczerość, tam panuje obłuda, tam nie ma wymiany myśli, która może doprowadzić do zrozumienia się całkowitego.

Czytajcie naszego „Kurjera", i piszcie, co o różnych sprawach, Was obchodzących, myślicie, a dzięki tej szczerej wymianie myśli uda się niezawodnie naprawić niejedno złe i zdziałać niejedno dobre.

B. Filipowicz.

Jak się traktuje „urzędówki"...

Przed poważnem forum izby sądowej wileńskiej — pisze „Kur. Wil." — stają dwie zmizerowane i aż nazbyt widocznie niezamożne jejmoście. A przecież jedna jest powódką, a druga pozwaną w sprawie o grosze, w sprawie, która ma być ostatecznie rozstrzygnięta i stanowi dla każdej z nich rzecz poważną.

Wyfraczony adwokat przysięgły dyskretnie poziewa w dłoń własną i obojętnem spojrzeniem ogarnia sąd, salę, strony procesujące się i... dyskretnie na oknie bzykające muchy.

Do sprawy tej wszedł z naznaczenia sądu. Jest to więc... urzędówka. Błogosławiona piecza sądu o to, by strony procesujące się miały w sądzie swych zawodowych obrońców i pełnomocników, jest niekiedy... przykrą pańszczyzną dla zbyt gorąco ubiegających się o rozgłos działaczy obrończych.

Zbiegiem okoliczności, w danej sprawie, obie strony: i powódka i pozwana, korzystają na mocy stwierdzonego ubóstwa z prawa przez sąd wyznaczonych a bezpłatnych stróżów ich praw.

Przyszły mecenas właśnie oświadczył przed chwilą, na zapytanie prezesa, że występuje z ramienia strony pozwanej i że żądania powódki powinny być uchylone. A był przytem tak wymowny i logiczny, że dowodzenia te, jak się zdało, trafiały do przekonania panów sędziów.

Nagle prezes nieco się waha i zagląda do jednego z leżących przed sobą papierów.

— Lecz pan, panie adwokacie, jesteś przedstawicielem powódki — przerywa prezes.

— Mówca się targnął... Przez chwilę czuje pewne zakłopotanie... Ale już wnet odzyskuje przytomność umysłu, czyni — jak to mówią — zwrot „na pięcie" i spokojnie głosi:

— W takim razie będę prosił sąd o przyznanie słusznych pretensji mej mocodawczyni, które... któremi... itd.

Ale sądowi trafiły lepiej do przekonania dowodzenia poprzednie pana adwokata i sprawa została ostatecznie przegrana.

Byłoby to śmieszne, gdyby nie... łzy w oczach powódki. Byłoby to prawie bajką, gdyby nie okoliczność, że działo się to w Wilnie, w izbie sądowej dn. 3 sierpnia 1911 r., przed południem.

Tak się niekiedy prowadzi... „urzędówki".

Chrześcjanie ewangieliczni i Zebrowszczycy.

Po owej konfuzji, która spotkała wyznawców mateczki Kozłowskiej wtedy kiedy to ojczulek Zebrowski bez zastanowienia się wyśpiewał „tajemnice" niezbyt miłe, po oczyszczeniu gminy warszawskiej od niepokornych i nieposłusznych i po wysłaniu „Marji z Pragi" za granicę, zdawaćby się mogło, że w obozie ojczulków wszystko się uspokoiło i wszystko wróciło do dawnego porządku. Tymczasem tak nie jest.

Dzienniki rosyjskie w Petersburgu podały wiadomość, że o. Zebrowski wcale się nie uspokoił i nie ma zamiaru wrócić do posłuszeństwa „biskupowi" Kowalskiemu.

Przeciwnie uparty ów nowator, wiedząc, iż na gruncie warszawskim nie łatwa walka z dawnymi przyjaciółmi, oparł się przeto o Petersburg i tam wszedł w ściślejsze stosunki z sektą, która w całej Rosji ma swych zwolenników, a która znaną i uznaną jest przez władzę pod mianem „chrześcjan ewangelicznych".

Na czele tej sekty stoi inżynier Prochanow i wydaje on dla swych wyznawców gazetę: „Gwiazda poranna", a posiadając stosunki w Petersburgu ułatwił Zebrowskiemu zdobycie pozwolenia na nową własną już kaplicę w Warszawie. Marjawici tedy będą mieli konkurentów w postaci nowego wyznania chrześcjan ewangelicznych z inżynierem Prochanowem na czele.

Głos robotnika.

(Zmniejszenie liczby świąt. — Potrzeba kasy chorych).

Szanowna Redakcjo!

W ostatnim „Nowym Kurjerze" był zamieszczony artykuł p. t. „Głos robotnika". Szanowna Redakcja twierdzi, że dekret papieża o zmniejszeniu liczby świąt, wywołał w kołach robotniczych wręcz przeciwne wrażenie, niż by się tego spodziewać było można. Nie zgadza się to z rzeczywistością.

Na ogół robotnicy twierdzą, że pracują za długo, a po zmniejszeniu liczby świąt przybędzie im jeszcze parę dni pracy.

Tylko robotnicy z różnych kółek i bractw religijnych są przeciw zmniejszeniu świąt.

Robotnicy zaś świadomi nie mają nic przeciw; są nawet za tem, aby mniej świąt było, ale mają zato wiele przeciw ilości godzin pracy dziennej.

OKRUCHY Z TYGODNIA.

„Poszukuje się kasjerki". — Co się od niej wymaga? — Blaga i oszukaństwo. — Sok malinowy bez... malin. — Pojedynek śmiertelny listownie.— Uczciwość łódzka.

„Poszukuje się młodej
„panienki, przyjemnej
„powierzchowności za
„kasjerkę. Zgłaszać się
„proszę do zakładu X.,
„przy ul. Y".

Tego rodzaju ogłoszenie nie jest rzadkością w codziennych pismach, i na takie wezwanie podąża legjon „młodych, przyjemnej powierzchowności" panienek, poszukujących pracy.

Pryncypał robi przegląd i ostatecznie tej, która na owym konkursie „przyjemnej powierzchowności" zyskuje uznanie, proponuje swoje warunki.

A mianowicie:

Od 10 do 16 godzin siedzącego zajęcia w interesie i... od 10 do 20 rubli miesięcznie.

Przepraszam—to jeszcze nie wszystko.

Jako gratisowy dodatek do pensji, kasjerka obowiązana jest przyjmować z wdzięcznym uśmiechem uprzejme zalecanki pryncypała, który niejednokrotnie jest zwykłym erotomanem, uważającym, że z wysokości swego stanowiska chlebodawcy wolno mu być mniej niż człowiekiem.

A biedna dziewczyna, zmuszona pracować na siebie, lub nie mogąc być ciężarem dla swej rodziny, co najmniej w milczeniu znosi umizgi swego władcy.

Granitowej duszy potrzeba, by w takich warunkach pozostała nieskalaną. Kropla wody, padająca bez przerwy, drąży kamienie, czyż dziwić się zatem możemy, że dusza dziewczęcia — pracownicy, powoli wzwyczaja się do przyjmowania deprawacyjnych umizgów pryncypała — a jakie to dla niej w przyszłości może mieć następstwa, — odgadnąć nietrudno.

O życie! piękne życie, opromienione cudnemi blaskami słonecznemi, jakże ty jesteś niesprawiedliwe dla wielu!

Szlachetność z niegodziwością, chciwość z miłosierdziem, nienawiść z miłością, bogactwo z ubóstwem, ciężką pracę z wyzyskiem — wszystko to łączysz razem, a na zewnątrz ujawniasz jeno szych błyszczący i blagę!

Blagę!

Tak! wszędzie tylko blaga i oszukaństwo panują wszechwładnie i niepodzielnie.

Znużony upałem, ocierając spocone czoło, wstępujesz na szklankę wody sodowej.

— Z sokiem — czy bez? — zapytuje się „sodówka".

— Z sokiem... — odpowiadam.

W jakiś czas potem odczuwasz niejakie zaburzenia żołądkowe.

— Co u djabła?! — nic takiego nie jadłeś, coby ci mogło zaszkodzić?

Dochodzisz do przekonania, że to pewnie ta woda „z sokiem".

Trzeba się przekonać.

Idziesz do sklepu i prosisz o butelkę soku malinowego.

— Prima, czy drugi gatunek? — pyta cię uprzejma kupcowa.

— Jaka różnica?

— Prima — kosztuje 1 rb. 25 kop. butelka, drugi zaś gatunek o 15 kop. taniej.

— Proszę prima...

Zawiniętą w bibułkę butelkę przynosisz do domu.

Miło to jest wypić szklankę wody z sokiem, ale jeżeli to ma być szkodliwem?

Masz żonę, dzieci — może i im to zaszkodzi?

Idziesz zatem do doktora Bartoszewicza i prosisz o zrobienie analizy:

Nic szkodliwego; butelka „soku malinowego" zawiera... anilinę, sacharynę i... wodę.

A malin ani śladu.

Przepraszam: — byłbym niesprawiedliwy.

Maliny też są — kolorowane na etykiecie, nalepionej na butelce...

To już nie blaga — to rzeczywistość, mogąca przynieść szkodę dla zdrowia przeciętnego łodzianina.

Ztąd morał: pijcie wodę bez „soku malinowego".

Nie mam zamiaru wymieniać firmy, która produkuje sok malinowy bez... malin.

Skreślam tylko fakt rzeczywisty ku przestrodze wierzących, że piją wodę z sokiem...

Obawiam się nawet, że bezstronność moją i wierzytelność, może spotkać taka, naprzykład nieprzyjemność, jaka również bezstronnemu włoskiemu dziennikarzowi wydarzyła się w ostatnich czasach.

Było to tak:

Włoski dziennikarz ów otrzymuje list następującej treści:

„Nie można wyzywać na pojedynek „takich robotników, jak pan jesteś. Da„ję panu policzek listem niniejszym. „Proszę uważać, że otrzymał pan ude„rzenia w obadwa policzki, oraz proszę „podziękować, że nie obiłem pana wła„sną swoją laską".

Dziennikarz nie pozostał dłużny:

„Nieporównany przeciwnik! Zgo„dnie z pańskiem życzeniem, dziękuję „serdecznie, żeś się ograniczył do obda„rzenia mnie dwoma piśmiennymi poli„czkami, zamiast rzeczywistych. Otrzy„mawszy piśmienny policzek, ja, rów„nież listownie, strzelam do pana sześć „razy z rewolweru, trafiam w łeb i za„bijam listownie. Przeczytawszy ostatni „wiersz niniejszego listu, proszę uważać się za trupa".

„Załączam pozdrowienie dla pań„skiego trupa".

Czy nie dowcipne?

Bo u nas w Łodzi dowcip chadza zupełnie innemi drogami. A najdowcipniej jest oszukać, okpić i naciągnąć.

Yang.

Bo zauważmy, że od samej Wielkanocy prawie co drugi tydzień mamy święto, i co z tego? Prawie co drugi tydzień mamy rozerwaną tygodniówkę. Więc w jednym tygodniu pracujemy 59 godzin, a w tygodnin, w którym święto przypada pracujemy 48 godzin, więc jaką mamy korzyść z tego?

Mojem zdaniem, taki nierówny podział czasu szkodliwie się odbija na zdrowiu robotników, gdyż przez ten jeden dzień robotnik nie odetchnie prawdziwie świeżem powietrzem.

Czy nie lepiej by było, gdyby ze zmniejszeniem liczby świąt nastąpiło równolegle zmniejszenie ilości godzin?

Gdyby robotnicy pracowali w fabrykach 9 godzin dziennie, naprawdę czuli by się zdrowsi, mieliby czas książkę do ręki wziąć, gazetę poczytać, przebywać więcej na świeżem powietrzu.

Jeżeliby zniesiono tylko 5 świąt, to możnaby już było pracować tylko 9 godzin. Jaka kolosalna korzyść by z tego wynikła, dodawać chyba nie potrzeba.

A przytem czyby nie można było urządzić w jednym z letnich miesięcy 2 tygodniowego urlopu dla wszystkich robotników?

Urlop taki, mojem zdaniem, byłby prawdziwem dobrodziejstwem dla robotników.

Jedni mogliby w ciągu dwu tygodniowego urlopu różne sprawy familijne załatwić, widzieć się z rodziną odległą nieraz o kilkanaście mil, a na ogół wszyscy odpoczęliby i pokrzepiliby się świeżem powietrzem. Naturalnie; że sami fabrykanci tego nie dadzą, więc robotnicy starać się o to powinni.

Wynika tu z tego jasno, że robotnikom nie należy błagać starszego duchowieństwa, żeby nam te parę świąt nie znosili, nam się starać trzeba, żebyśmy mniej godzin pracowali, a w lato przynajmniej przez 2 tygodnie odpoczywali.

Papież, znosząc niektóre święta nie miał na myśli robotników fabrycznych: on miał na myśli rolników.

Dalej Szanowna Redakcja nadmienia, że gdy pracownik żąda urlopu, to go dostanie. Może to tylko być w teorji, nigdy zaś w praktyce.

A pomoc lekarska pożal się Boże. Ja sam jestem chory od dłuższego czasu. Kiedy się zgłosiłem 5 razy z rzędu do doktora, p. buchalter powiedział: co z wami jest? Wy więcej chorzy jesteście niż zdrowi.

Naturalnie więcej nie chodzę z obawy wydalenia mnie. Muszę prywatnie się leczyć i tracić pieniądze.

A oto fakt charakterystyczny:

Niejaka F. M. pracowała przez 12 lat w pewnej fabryce. Przed rokiem zapadła na chorobę piersiową. Chodziła co tydzień do doktora, dostawała lekarstwo, ale ono nie pomagało.

Wreszcie powiedziała doktorowi, że czuje się bardzo słabą, i że w nocy omało jej nie udusiło. Doktór po wizycie odpowiedział jej, że jeszcze tak źle nie jest. Ale widocznie było źle, bo owa F. M. pracowała z wielkim wysiłkiem jeszcze 3 tygodnie i dalej pracować nie mogła.

Dopiero wówczas ją doktór zwolnił, ale po to tylko, aby już nie trafiła do fabryki. Biedna kobieta otrzymała pół tygodniówki przez 8 tygodni, aż w końcu jej na komisji doktorskiej oświadczono, że nie jest zdolną do dalszej pracy. Administracja zaś oświadczyła, że więcej zapomogi nie dostanie i że może sobie odejść.

Kiedy zaś F. M. zapytała: A co ja teraz mam biedna i chora czynić? Odpowiedziano jej: „To nas nic nie obchodzi." Na to F. M. odpowiedziała: „Ja tutaj zdrowie zmarnowałam, więc mi się należy wynagrodzenie.—Przyjęto was chorą — odpowiedziano jej.

Teraz F. M, leczy się w Tow, przeciwgruźliczem i czuje poprawę.

Zapytuję więc, czy nie lepiej byłoby gdyby była ogólna miejska robotnicza Kasa chorych, gdzieby robotnicy prawdziwie po ludzku byli traktowani i nie potrzebowali się oglądać na cudzą łaskę?

R o b o t n i k.

Wiadomości ogólne.

○ **Z ministerjum oświaty.** Z powodu starań, wszczętych przez kuratora warszawskiego okręgu naukowego o nadanie praw służbowych osobom, które ukończyły wyższe kursy żeńskie, ministerjum odpowiedziało, że sprawa nadania praw do działalności pedagogicznej kobietom, które otrzymały wyższe wykształcenie, ma być przeprowadzona w drodze ustawodawczej i odpowiedni projekt został już wniesiony przez ministerjum oświaty.

○ **Gorsety w gimnazjach żeńskich.** Ministerjum oświaty rozesłało do kuratorów okręgów naukowych okólnik, zabraniający uczenicom noszenia gorsetów podczas zajęć w szkołach. Dla przykładu poleca się, aby nauczycielki, oraz damy klasowe również podczas lekcji nie nosiły gorsetów.

○ **„Roty ucieszne" w Królestwie.** Do kilku gubernatorów w Królestwie Polskiem wpłynęły prośby o utworzenie „rot ucieszych". Prośby te pochodziły od rosjan i organizacji rosyjskich.

Nie posiadając w tej sprawie instrukcji, i ponieważ do rot tych mieli być powołani uczniowie narodowości polskiej, gubernatorowie zwrócili się do ministra spraw wewnętrznych o danie im w tej sprawie wskazówek.

Obecnie nadeszła odpowiedź, że jeśli prośby o tworzenie rot ucieszych będą pochodziły od osób prywatnych, podania takie nie podlegają zadośćuczynieniu.

○ **Uczniowie aptekarscy.** Ministerjum oświaty wyjaśniło, że osoby kończące cztery klasy w szkołach handlowych, zarówno męskich jak żeńskich, z prawami rządowemi, pragnąc uzyskać stopień uczniów lub uczennic aptekarskich, powinni składać egzamin z łacińskiego z kursu III i IV-ej klasy gimnazjów męskich.

Ze świata.

□ **Prowokator.** „Gazeta poznańska" demaskuje szpiegowską, prowokatorską robotę niejakiego Kapuścińskiego, głównego współpracownika gazety „Pruski przyjaciel ludu", wydawanej po polsku przez rząd pruski dla mazurów, insynuacje dla polaków. Kapuściński mieszka podobno w Galicji i udaje wielkiego przyjaciela polaków.

□ **Inżynier zabójca.** W Poznaniu przy robotach w zakładzie wodociągowym zaszło nieporozumienie pomiędzy robotnikami a majstrem. Wobec tego robotnicy udali się z żaleniem do inżyniera. Inżynier przyjął robotników bardzo szorstko, robotnicy w odpowiedzi na to mieli podobno zająć groźną postawę. Inżynier ów dobył rewolweru i strzelił kilkakrotnie do interpelujących go robotników, z których jeden otrzymał śmiertelny strzał i padł trupem na miejscu. Drugi został raniony niebezpiecznie. Zabity robotnik nazywa się Sobkoniak, pozostawił żonę i troje dzieci. Komisarz policyjny zabójcę natychmiast aresztował.

□ **Męczony więzień.** Z Konstantynopola telegrafują: Jak donoszą dzienniki tutejsze, policja turecka aresztowała poddanego bułgarskiego, Georgjewa i odesłała go do ministerium wojny, gdzie męczono go w ciągu 25 dni dla dobycia zeznań, co do organizacji mnożących się w Macedonji bułgarskiej band powstańczych. Protest poselstwa bułgarskiego, wystosowany w tej sprawie do Porty, pozostał bez odpowiedzi.

□ **Upały potrwają nadal.** Według telegramu z Zurychu, główna tamtejsza stacja meteorologiczna zapowiada, że upały potrwają nadal i jeszcze się zwiększą. Nie ma widoków, żeby w dniach najbliższych nastąpiła zmiana powietrza.

□ **Zamordowanie b. szacha?** Do Wiednia nadeszła pogłoska z Teheranu, jakoby były szach. Mahomet Ali, poległ wczoraj z ręki nasłanego mordercy.

Zapytywane w tej sprawie poselstwo perskie odpowiedziało, że nie posiada potwierdzenia tej wiadomości.

Wiadomości krajowe.

+ **Na Jasnej Górze.** Naodpust w dn. 15 b. m. na Jasną Górę przybyło ogółem około 20,000 pątników, pomiędzy innymi z Łodzi 2,000, z Warszawy 3,900.

+ **75-letnia samobójczyni.** Wczoraj w Włocławku niejaka Langowa napiła się w celu samobójczym kwasu karbolowego.

Za przyczynę samobójstwa podają tęsknotę za synem, który wyemigrował do Ameryki i nie daje znaku życia. Langową, która liczy już 75 lat zamierzono odwieźć do szpitala, lecz denatka zmarła w drodze.

+ **Otwarcie mostu.** Dnia 12 b. m. nastąpiło otwarcie mostu na Wiśle pod Modlinem. Most jest w obrębie twierdzy, zbudowało go ministerjum wojny, jednakże dostępny jest dla publiczności i stanowi ważne ogniwo, łączące szosy prawego i lewego brzegu Wisły.

+ **Kanalizacja Ciechocinka.** Zatwierdzone zostały plany skanalizowania Ciechocinka, z warunkiem amortyzacji kapitału w przeciągu lat 35. Jest to krok, który niewątpliwie znacznie podniesie nasze uzdrowisko i będzie jednym z głównych etapów jego ewolucji ku poziomowi wielkich uzdrowisk europejskich.

KRONIKA.

Wystawa ruchoma w Łodzi.

Bawi w naszem mieście p. Józef Weszyński, dyrektor wystawy ruchomej przemysłu krajowego, zorganizowanej przez koło Samopomocy w Warszawie i mającej na celu zaznajamianie kraju z wytwornością krajową przez urządzanie postojów wystawy we wszystkich ważniejszych miejscowościach kraju.

Wystawa zwiedziła dotychczas 44 miasta, w czem przez miesiąc maj otwarta była w Warszawie w Salach Redutowych, a następnie na statku „Wawel" objechała miejscowości nadwiślańskie i dotarła nawet do Krakowa — wszędzie witana z uznaniem.

W końcu września wystawa ruchoma ma stanąć w Łodzi. Organizacją na miejscu zajmie się umyślny komitet, który wczoraj został utworzony na przedstępnej naradzie, zwołanej do lokalu Stow. Techników.

Projektowi postoju wystawy przyklasnąć należy. Pożądane byłoby, aby na wystawie pokaźnie się zareprezentował przemysł łódzki, jako w kraju najpotężniejszy. W myśl regulaminu wystawy firmy miejscowe otrzymują podczas postoju miejsce bezpłatne. Nie wątpimy, że przemysł łódzki wystawą się zainteresuje, by przez nią następnie zapoznać ze swym rozwojem kraj cały. Wystawa ruchoma jest instytucją wybitnie społeczną — na poparcie przeto zasługuje, tembardziej, że za nizką opłatę daje niewątpliwie korzyść wystawcom samym i idei popierania wytwórczości krajowej.

= (n) **Z kolei kaliskiej.** Na stacji Łódź-Kal. w tych dniach ukończoną będzie budowa dwóch magazynów towarowych. W przyszłym tygodniu przybędzie do Łodzi specjalna komisja z ramienia zarządu kolei wiedeńskiej w celu przyjęcia magazynów.

Grupa miejscowych przemysłowców zwróciła się raz jeszcze do zarządu kolei Wiedeńskiej o wprowadzenie w ruch jeszcze jednej pary pociągów osobowych dla bezpośredniej komunikacji Łodzi z Warszawą.

Sprawa ta ma być w tych dniach rozpatrywana w Zarządzie kolei wiedeńskiej.

Do tej pory niejednokrotne starania łodzian o zwiększenie ruchu osobowego, były stale przez kolej wiedeńską ignorowane, a przecież zarząd powinien się trochę więcej liczyć z potrzebami mieszkańców Łodzi, którzy dostarczają kolei poważnych dochodów.

= (r) **Z Tow. abstynentów „Przyszłość."** Zwyczajne zebranie członków Tow. „Przyszłość" odbędzie się jutro, t. j. w niedzielę dnia 20 b. m. o godz. 3 i pół po poł. (punktualnie), w lokalu własnym przy ulicy Konstantynowskiej 5.

= (r) **„Dzień ubogich".** Z inicjatywą wzbogacenia programu „Dnia ubogich", w liście do redaktora naczelnego naszego pisma wystąpił p. M. Glück.

Pisze on:

„Wielce Sz. P. Redaktorze!

Niniejszym ośmielam się zwrócić za pośrednictwem Sz. Pana do komitetu organizującego „Dzień ubogich" z propozycją urządzenia w dzień ten w i e c z o r u l i t e r a c k i e g o.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i poważania

M. G l ü c k".

Ul. Spacerowa nr. 32, tel. 808.

List ten ogłaszamy dla wiadomości komitetu centralnego, który może inicjatywę przyjmie.

Ale czy program „Dnia ubogich" nie jest już za wielki? czy „wieczór literacki" może liczyć na powodzenie w dniu, w którym Łódź będzie miała tyle zabaw, rozrywek i przedstawień dla dobra ubogich?

= (z) **Osobiste.** Dyrektor gimnazjum polskiego p. Graczyk powrócił z zagranicy.

= (a) **W szpitalach łódzkich** było dzisiaj chorych: w szpitalu Czerwonego Krzyża — 73 mężczyzn i 49 kobiet, w szpitalu małż. Poznańskich było 43 mężczyzn i 46 kobiet, w szpitalu św. Aleksandra — 46 mężczyzn i 54 kobiety, w szpitalu kolejowwm — 18 mężczyzn i 10 kobiet.

= (r) **Zamknięcie związku.** Z rozporządzenia piotrkowskiej komisji gubernjalnej do spraw stowarzyszeń i związków zamknięto „Związek stróżów i służby domowej w Łodzi".

= (a) **Ruch ludności.** Według aktów stanu cywilnego w dniu wczorajszym w Łodzi urodziło się: 21 chłopców, 26 dziewcząt, zmarło zaś 14 mężczyzn i 18 kobiet, w tej liczbie dzieci: chłopców 10 i dziewcząt 11.

= (a) **W więzieniach łódzkich** znajdowało się wczoraj więźniów: w więzieniu przy ulicy Milsza 359 osób; w więzieniu przy ulicy Długiej 148 osób, w tej liczbie mężczyzn 102 i kobiet 46.

= (x) **Zator.** Wczoraj, około godz. 7 rano, na ul. Zgierskiej, w pobliżu ulicy Profesorskiej w Radogoszczu, utworzył się z furmanek zator.

Z tego powodu tramwaj musiał stać kilkanaście minut, zanim policja wraz ze służbą tramwajową umożliwiła dalsze posuwanie się pociągu.

Tak dzieje się w każdy dzień targowy. Stosy kamieni, szyn i słupów, przeznaczonych na budowę szosy i drugiego toru tramwajowego, leżą tam oddawna zajmując po bokach ulicy prawie dwie trzecie całej jej szerokości.

W razie pożaru w dniu targowym straż posuwałaby się tam chyba żółwim krokiem...

WYPADKI w ŁODZI.

= (p) **Niefortunny skok.** Zwyczaj wyskakiwania z tramwaju w biegu naraża ludzi codziennie na wypadki kalectwa i potłuczenia, lecz mimo to stosowany jest w dalszym ciągu.

Wczoraj przy zbiegu ulic Głównej i Targowej wyskoczył z tramwaju Leon Chomecki, lat 76.

Staruszek okaleczył tak silnie głowę, że musiano zawezwać pomocy Pogotowia.

= (a) **Wypadek tramwajowy.** Onegdaj około godziny 12 w nocy na linji tramwai Aleksandrowskich zdarzył się wypadek przy następujących okolicznościach: kiedy pociąg biegł z Łodzi do Aleksandrowa ulicą Aleksandrowską, nagle maszynista zauważył na szynach wóz jadący w stronę Łodzi. Maszynista począł hamować wagon, lecz nie zdążył i pociąg całą siłą uderzył w wóz, druzgocąc go na szczątki i raniąc jednego z koni.

Właściciel koni i wozu włościanin wsi Nowa Wieś, gminy Wierzchy, powiatu sieradzkiego, Marcin Piąstka, na szczęście szwanku żadnego nie poniósł.

= (p) **Zamach samobójczy.** Wczoraj przed wieczorem zawezwano Pogotowie do domu przy ul. Długiej nr. 63, gdzie w celu samobójczym wypił sporą dozę esencji octowej Bolesław Korucki, ślusarz, lat 18.

Stan denata budzi poważne obawy.

= (p) **Ze schodów** spadła przy ul. Orlej nr. 5, Zofja Trudzińska, 6-letnia córka robotnika.

Dziecko zwichnęło prawą nogę.

= (p) **Przejechanie.** Na ul. Zakątnej nr. 45 dostał się pod koła wozu 11-letni Bolesław Kamień, syn robotnika.

Wypadek ten miał fatalne skutki: chłopiec odniósł złamanie prawej nogi. Odwieziono go na kurację do szpitala Anny Marji.

= (p) **Pobicie.** Na ul. Smugowej nr. 18 rozegrała się wczoraj bójka sąsiedzka, podczas której raniono kamieniem w głowę Marjannę Olejniczakową, żonę robotnika, lat 37.

Z pomocą lekarską pośpieszyło Pogotowie.

= (p) **Krwotok.** Zamieszkała w domu przy ul. Mikołajewskiej nr. 29, Chana Szwarcenberg, żona handlarza dostała nagle krwotoku wskutek pęknięcia arterji u nogi.

Zatamowaniem upływu krwi zajął się lekarz Pogotowia.

= (r) **Ujęcie złodzieja.** Agenci wydziału śledczego aresztowali niebezpiecznego opryszka Michała Piotrowskiego, karanego sądownie za kradzieże, przy którym znaleziono dużych rozmiarów składany nóż.

= (a) **Znowu woreczek.** Wczoraj na końskim targu obok rzeźni bałuckiej, dwóch nieznanych rzezimieszków, za pomocą znanego kawału, — podrzucania woreczka, skradli 28 rubli Józefowi Białkowskiemu, dorożkarzowi, zamieszkałemu przy ulicy Marysińskiej nr. 10.

Odszukaniem opryszków zajęła się policja.

= (a) **Kradzieże.** Nocy wczorajszej nieznani złoczyńcy, potruwszy psy, dostali się na podwórze Fryderyka Johna, przy ulicy Dąbrowskiej nr. 16, i wyłamawszy drzwi, uprowadzili ze stajni parę koni wartości 450 rubli, które zaprzęgli do stojącej na podwórzu bryczki i znikneli w nieznanym kierunku. Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła energiczne poszukiwania, lecz na ślad złoczyńców dotychczas nie natrafiono.

— Z mieszkania Izydora Lewi, przy ulicy Średniej nr. 19, nieznani złodzieje, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, skradli różne złote i srebrne rzeczy wartości 670 rubli.

Odszukaniem złoczyńców zajęła się policja.

ZAMIEJSCOWA.

= (z) **Odbudowanie fabryki.** Fabrykant H. Kleczewski przystąpił w tych dniach do odbudowania, spalonej na wiosnę r.b. wielkiej wykończalni przy ul. Długiej w Zgierzu.

= (x) **Kradzież koni.** Nocy wczorajszej, niewykryci dotąd złodzieje, uprowadzili ze stajni kolonisty Frydrycha we wsi Dąbrowie, gminy Chojny parę koni, wartości 600 rb.

W celu wykrycia sprawców kradzieży zarządzono usilne poszukiwania.

= (z) **Straszny wypadek** zdarzył się w czwartek ubiegły we wsi Kałoszynie, gminy Puczniew, pow. łódzkiego.

W zagrodzie włościanina tamtejszego, Walentego Sikory, wznoszono nowy żóraw przy studni. Podczas tej czynności, żuraw, opuszczony do dołu, nagle przechylił się i runął na Sikorę.

Uderzenie było tak silne, iż Sikora nie odzyskawszy przytomności, wyzionął ducha.

= (x) **Niewierni małżonkowie.** Przed pięciu laty, mieszkaniec Zgierza, Jan G., właściciel domu, po śmierci pierwszej swej żony, po której pozostało mu troje dzieci, ożenił się powtórnie z młodą panną.

Po czteroletniem, względnie dobrem pożyciu z młodą żoną, G. ujrzał się pewnego dnia opuszczonym; młoda połowica, Antonina G., zniknęła, a wraz z nią ulotnił się także niejaki Wojciech K. zgierzanin, któremu znowu, jako młodemu, uprzykrzyła się stara żona.

Dwójka ta wiarołomców udała się wcale niedaleko, bo tylko do Ozorkowa gdzie od roku zażywała błogiego spokoju.

Ale nagle szczęśliwe chwile zakochanej pary przysłoniły chmury.

Oto zdradzony G., którego los nie szczędził nawet po tak dotkliwym ciosie jak zdrada — i złożył go ciężką niemocą, zwrócił się do sądu ze skargą na żonę o kradzież 1100 rubli.

W sprawie tej odnośne władze prowadzą obecnie śledztwo.

Ze sceny i estrady.

Teatr małoruski.

Dyrekcja teatru małoruskiego wystawia dziś po raz trzeci. „Zmartwychwstanie". Jutro po raz pierwszy obraz fantastyczny w 4 aktach p. t. „Wij".

Dla pogorzelców

Wczoraj odbyło się powtórne rozdawnictwo zapomóg pomiędzy pogorzelców z Bałut bez różnicy religji i narodowości.

Na opędzenie pierwszych najkonieczniejszych potrzeb rodzinom poszkodowanym wkrótce po pożarze rozdano po 5 i po 10 rubli. Łódzkie chrześcjańskie Tow. dobrocz. na cel ten obróciło 374 rb. 50 kop. po części z własnej kasy, po części z dobrowolnych, zebranych na ten cel, ofiar, probosz Gniazdowski 175 rb. 50 kop., a żydowskie Tow. dobrocz. 675 rb.

Wczoraj nareszcie można było dopełnić rozdawnictwa zapomóg na zagospodarowanie, które się odbyło w lokalu Stow. śpiewaczego w Radogoszczu. Po dokładnem poprzedniem sprawdzeniu wyniesionych przez pogorzelców strat, rozdanom 57 rodzinom po 25 rb. — 41 rodzinie po 50 rb., 26 rodzinom po 75 rb., 12 rodzinom po 200 rb., a jednej 100 rb., czyli razem rozdano ogólną sumę 7,925 rb.

Mimo, dokładnego sprawdzenia strat pogorzelców, jednostki z pomiędzy nich chciały dopuścić się nadużycia i w błąd wprowadzić osoby zajęte kontrolą.

Miejmy nadzieję, że były to tylko jednostki i to nieliczne.

Po dokonanem rozdawnictwie zgłosiło się jeszcze kilka osób poszkodowanych, przypadkowo pominiętych, których życzenia po bliższem sprawdzeniu również uwzględnione będą.

Choć zapomoga ta w żaden sposób poniesionych strat pogorzelców nie pokrywa, nie mniej jest dla nich wielką pomocą.

Gdyby wyżej wymienione liczby wiernym były obrazem, przeciętnego stanu majątkowego naszych robotników, mniejszych rzemieślników i handlujących, w takim razie pogorzel na Bałutach odsłoniła nam s t r a s z n ą n ę d z ę n a s z e g o l u d u; lud nasz byłby ludem żebraków, gdyby to, co nazywa swoją własnością, nie miało większej wartości niż 25 rb.

Chwała Bogu, że tak nie jest! Biedni pogorzelcy stracili w wielu wypadkach 4 i 5 razy więcej, niż wynosi zapomoga, którą im można było wydzielić.

Z t e g o p o w o d u p r o s i m y p o n o w n i e o b y w a t e l i m. Ł o d z i i R e d a k c j e p i s m n a s z y c h o d a l s z e s p i e s z n e o f i a r y. Z n a c z n a b a r d z o l i c z b a z n a n y c h f i r m i r ó w n i e ż z n a n y c h z d o b r o c z y n n o ś c i o s ó b p o s z c z e g ó l n y c h d o t ą d o f i a r n a p o g o r z e l c ó w n i e n a d e s ł a ł a. Trudno wierzyć, żeby okoliczność tę uważać można za odmowę.

Mamy nadzieję, że gdy się uda pogorzelcom wydzielić jeszcze raz zapomogę z ofiar, które w najbliższych dniach wpłyną, akcja ratunkowa będzie mogła być wkrótce zakończona. Wtedy jeszcze raz ofiary zebrane przez Redakcje i poszczególne osoby będą podane do publicznej wiadomości.

Za dotychczasowe ofiary składamy w imieniu pogorzelców szczere podziękowanie.

Grzybowska — Kołtuński — Nowiński, delegat Tow. dobr. żydowskiego — Lipschitz — Spikremann — Kalenbach — Hermann — W. Kusak — W. Kamiński — ks. kanonik Gniazdowski — pastor R. Gundlach, prezes łódzkiego chrześcjańskiego Towarzystwa dobroczynności.

Finanse rosyjskie.

— I —

Koła finansowe zwróciły uwagę na zamieszczoną w „Matin" obszerną wiadomość o ekonomicznym i finansowym wzroście Rosji. Cytowane są dane z ostatniego budżetu, wychwalany jest wspaniały stan finansów, przyczem szczególniej zaakcentowano rezultaty kontroli Dumy nad finansami.

Tego rodzaju wiadomości o finansowem i ekonomicznem położeniu tego, lub innego państwa, pomieszczane w „Matin", poprzedzają zazwyczaj wypuszczanie nowej pożyczki państwowej na paryskiej giełdzie.

Wobec tego zupełnie naturalnie sfery finansowe zapytują się, czy nie jest przewidywane zaciągnięcie nowej pożyczki przez Rosję.

Organizacje rewolucyjne.

Rewizje, dokonane w dniach ostatnich w Petersburgu, dostarczyły, jak pisze „Gołos Moskwy", dużo bardzo ważnego materjału o działalności ruchomego oddziału bojowego socjalistów-rewolucjonistów i o organizacji północnego komitetu partji.

Znalezione dokumenty dostarczyły podobno informacji o szeroko rozwiniętej agitacji wśród robotników petersburskich na rzecz rozwoju ruchu strajkowego.

W związku z danemi, zaczerpniętemi z dokumentów, zabranych u aresztowanych członków bojówki, ministerjum sprawiedliwości doszło do przekonania, że zamordowanie wiceprokuratora Skopinskiego było istotnie, jak pierwotnie przypuszczano, dziełem socjalistów-rewolucjonistów. Stwierdzono że przygotowania do zabójstwa tego dokonane zostały w Petersburgu i że o wyjeździe Skopinskiego na południe zawiadomiono telegramem cyfrowym południowy komitet socjalistów-rewolucjonistów.

Strajk w Anglji.

L o n d y n. Większość kolei angielskiej wczoraj stanęła. Reszta funkcjonuje bardzo słabo i to dzięki pomocy żołnierzy.

Londyn wygląda niezwykle. Wszystkie kolejki podmiejskie stanęły, nawet i podziemna. Mieszkańcy przedmieść są odcięci od środka miasta. Wszystkie dworce kolejowe obstawione są wojskiem. Poczta posługuje się samochodami.

Grozi strajk gazówni i elektrowni. Jeżeli dojdzie do skutku — nastąpi katastrofa.

Anglja środkowa zupełnie odcięta jest od świata.

L o n d y n. W Anglji północnej i w południowej Walji strajk zupełny, w środkowej — częściowy, na południu Anglji — prawie nieodczuwalny.

Przywódcy robotników obliczają strajkujących na 200,000. Przerwanie komunikacji kolejowej tem dotkliwiej daje się odczuwać, że tysiące osób, znajdujących się w uzdrowiskach, nie mogą powrócić do domu.

12,000 robotników w kopalniach i stalowniach w Camberlandzie muszą świętować.

Załogi okrętów wojennych w Portsmucie otrzymały rozkaz, aby były gotowe do pełnienia służby garnizonowej.

L o n d y n. Strajk dotychczas ogranicza się do zmniejszania a nie do przerwania komunikacji kolejowej. 15,000 żołnierzy strzeże stacji kolejowych w mieście i składów towarowych. Na prowincji strajk objął szereg dużych miast, w tej liczbie Manchester i Liverpool. W tych miastach komunikacja kolejowa prawie ustała. Z Brystolu i Cardiffu donoszą, że przy częściowym strajku Anglja zachodnia odciętą została od Birminghamu i kolei centralnej. Komitet wykonawczy związku kolejarzy ogłasza, że wiadomości prowincjonalne przechodzą oczekiwania i wskazuje na bliskość stanowczego zwycięstwa. Irlandja skłania się ku strajkowi. Strajk jawnie obejmuje Szkocję. Rząd oblicza liczbę saperów, zdolnych do pełnienia obowiązków maszynistów.

L o n d y n. Komitet wykonawczy Związku kolejarzy obwieścił, że wiadomości z prowincji przeszły wszelkie oczekiwania i że niedalekie jest stanowcze zwycięstwo.

L o n d y n. Strajk kolejowy w Anglji północnej i południowej Walji, strajk powszechny (w Anglji środkowej częściowy w południowej jest faktem dokonanym.

Strajkuje 200,000 osób.

Po naradzie z właścicielami okrętów w ministerjum spraw wewnętrznych robotnicy portowi postanowili poddać się decyzji ministra pracy lub sędziego polubownego, mianowanego przez prezesa organizacji robotniczej.

— W leczeniu **chronicznego zaparcia** jest rzeczą najważniejszą, aby środek przeczyszczający nie działał drażniąco i aby nie zawodził nawet przy dłuższem użyciu. Prawdziwa Naturalna Woda Gorzka **Franciszka Józefa** stanowi środek leczniczy od dawna wypróbowany, który faktycznie i najzupełniej odpowiada tym wymaganiom. Radca tajny prof, Senator z Berlina pisze: „Woda Franciszka Józefa wywołuje zawsze skutek". r868—1—1

TELEGRAMY.

Rocznica urodzin.

Petersburg. Z powodu rocznicy urodzin cesarza austrjackiego w pałacu w Peterhofie odbyło się Najwyższe śniadanie. Obecni byli urzędnicy ambasady austrjackiej z ambasodorem na cele, ministrowie: Dworcu Cesarskiego i spraw zagranicznych i osoby, należące do świty Najjaśniejszego Pana. Podczas śniadania Najjaśniejszy Pan wzniósł na cześć cesarza austrjackieego toast, po którym wykonano hymn austrjacki.

Wiedeń. Rocznicę urodzin cesarza Franciszka Józefa obchodzono uroczyście w całej monarchji. W świątyniach odprawiono nabożeństwa uroczyste. Monarcha był na nabożeństwie w kaplicy willi cesarskiej w Ischlu.

Pomnik grunwaldzki.

Kraków. Odsłonienie pomnika grunwaldzkiego w Zakopanem nastąpi dnia 20 b. m.

Szpiegowie.

Kraków. W więzieniu tutejszem są obecnie trzej szpiegowie

Pierwszego, Borkowskiego, schwytano na fotografowaniu fortu pod Krakowem.

Drugi, Piechociński, podróżował po Galicji i zdejmował plany.

Trzeci aresztowany niedawno czech Konschel był podoficerem w armji austro-węgierskiej, z której uciekł do Rosji. Podczas śledztwa zeznał, że miał zdjąć plan pewnego gmachu wojskowego w Krakowie, aby później urządzić włamanie i wykraść ważne dokumenty. Konschel stanie przed sądem wojskowym, jako dezerter.

Dwóch pierwszych sądzić będzie trybunał cywilny w Krakowie.

Wybuch gazu.

Poczdam. Wybuch gazu na dworcu kolejowym w Poczdamie zburzył część ściany i zranił w nadchodzącym pociągu siedem osób, w tej liczbie dyrektora wydziału ministerjum skarbu.

Zatarg marokański.

Berlin. Cambon jedzie do Paryża po nowe instrukcje, gdyż zaszły nowe powikłania.

Zamęt w Persji.

Tabrys. Wysłany przez rząd do Serabu w celu stłumienia rokoszu szachsewanów gubernator marahiński jawnie przeszedł na stronę byłego szacha i ogłosił się za generalnego gubernatora Aserbejdżanu.

Tyflis. Zaprzeczając doniesieniom gazet, perski konsul generalny na Kaukazie oznajmił, że nigdy nikt nie był u niego z propozycją zabicia b. szacha; konsul nie mógł zobowiązać się wobec kogokolwiek bądź do wypłacenia 100,000 tumanów za zabicie szacha.

Lublin. Na przedmieściu Kalinowszczyźnie, w pobliżu kościoła, wystrzałem z rewolweru zabito starszego strażnika Tomasza Steciuka. Sprawca zbiegł i zabrał zabitemu rewolwer, obrywając sznur.

Dział handlowy

— (n) **Z przemysłu.** Miejscowy komitet giełdowy otrzymał informacje co do handlu rosyjskiemi towarami w wilajecie Adrjanopolskim. Jak się okazuje, rynek adrjanopolski opanowany jest przez firmy austrjackie, ze względu na niższe ceny wyrobów, oraz na przyjmowanie nawet najmniejszych zamówień, wbrew taktyce przemysłowców rosyjskich.

Jeśliby ci ostatni zechcieli zmienić swe postępowanie dotychczasowe, mogliby otrzymać zbyt szczególniej na wyroby bawełniane.

Bliższych informacji w sprawie tej udziela Wydział informacyjny dla handlu z zagranicą — Petersburg — plac dworcowy nr. 8.

Dla pogorzelców.

Odebraliśmy list następujący:

Szanowny Redaktorze!

Zarobiwszy na Bałutach po pożarze, składam 5 rubli na pogorzelców z prośbą, aby nazwisko moje nie było ujawnione.

Z wysokim szacunkiem
Inżynier-budowniczy.

Kurs rubla w Berlinie.

Berlin 18 sierpnia dzisiaj na giełdzie tutejszej za 100 rubli płacono 216 m. 45.

Giełda warszawska

Warszawa d. 18 sierpnia.

	Żądano	Plac.	Trans
Papiery Państw.			
4% Renta	94.—	93 —	—.—
3% Poż. Wew. 1905 r.	103.75	102 75	——
5% „ „ 1908 r.	103.75	102 75	——
5% „ Zew. 1906 r.	103.75	102 75	——
6% „ Prem. 1 Em.	473.—	463 —	—.—

Sanatorjum D-ra Solmana
Warszawa, ALEJA SZUCHA № 9. Specjalność LECZENIE CHORÓB CHIRURGICZNYCH i KOBIECYCH. Pobyt i opatrunki od 3 do 7 rb. dziennie. Ambulatorjum od 12 ej do 1 ej po p. Pracownia Roentgena 171 111 a

Z powodu wyjazdu jest dobrze prosperująca 2345—3—1
MLECZARNIA
do sprzedania. Wiadomość Wschodnia 70 **B. Fischer.**

Dr. Leon Szayerowicz
powrócił
Akuszerja i choroby kobiece
Rozwadowska Nr. 4.
2347—10

„Maternite"
PRYWATNY ZAKŁAD
Giniekologiczno-Akuszeryjny
Doktorów:
Z. Endelmana | O. Goldberga
J. Slaskiego | S. Janczewskiego.
Warszawa, ul. Boduena № 5. Tel. 41-96.
Pobyt od 2 i pół do 8 rb. dziennie. Ambulatorjum Iformacji udziela Zarząd. 777 13

Dr. B. Donchin
Specjalista chorób oczu
powrócił
Pasaż Mejera № 1 Tel. 28-39
godz. prz: 10-12 4-7 p. p.
2201 3

Ogłoszenia zwyczajne:

„ODEON" Ostatnie 3 dni sobota, niedziela i poniedziałek
dnia 19, 20 i 21 Sierpnia r. b.
Antek Klawisz i wiele innych.

LINOLEUM PROWODNIK
INLAID, linoleum w rolach, **DESENIE NA WSKROS**, dlatego też desenie się nie wycierają i zawsze zachowują swój pierwotny wygląd.
Do wyłożenia pokojów
chodniki i dywany tegoż wyrobu; wielki wybór najładniejszych i najnowszych deseni.
LINKRUSTA (tapety z linoleum o wypukłych deseniach), zmywające się; z powodu trwałości—najpraktyczniejsza i najtańsza tapeta; najpiękniejsze desenie.
LINOLEUM GŁADKIE (bez desenia) do wyłożenia w magazynach biurach, mieszkaniach, instytucjach publicznych etc.
LINOLEUM DESENIOWE (DESENIE MALOWANE), do wyłożenia w mieszkaniach
CHODNIKI i DYWANY tegoż wyrobu. [etc.
Tow. „PROWODNIK".
JENERALNY PRZEDSTAWICIEL
Juljan Meisel,
WARSZAWA.
Skład główny: Długa № 50, w pasażu Simonsa, tel. 9-65.
Filje: ul. Senatorska № 22, tel. 9-64. w Łodzi, Piotrkowska 55. tel. 60.

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż z dniem 12 lipca r. b., mój zakład
MEBLI 916 20
Tapicersko-Stolarskich
PRZENIOSŁEM
z ul. Mikołajewskiej № 67 na ulicę
Nawrot № 37
i zaopatrzyłem takowy w wielki wybór, po niebywale nizkich cenach:
Stoły rozsuwane od 15 rb.
Szafy do rzeczy od 30 rb.
Trema od 30 rb.
Otomany od 24 rb.
Leżanki od 16 rb.
Szesiągi, garnitury, jak również całkowite urządzenia mieszkań, począwszy od najtańszych do najwykwintniejszych.
Z poważaniem
Fr. Mikszewski.

NAJLEPSZY NAPÓJ ORZEŹWIAJĄCY
SINALCO
BEZ ALKOHOLU
WSZĘDZIE DO NABYCIA
Dostawa do domów.
FABRYKA:
Długa № 91, Telef. 19—78.
940—12—1

Fotografujcie się w naszym angielskim zakładzie fotograficznym.
The U. S. A.
przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 18.
SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU:
6 gab. ARTYSTYCZNIE WYKONANYCH
tylko za Rs. 2—95 kop.
Zdjęcia odbywają się od godz. 9 ej rano do 8-ej wieczór.
r. 1056 5 1

Dr. Perlis
powrócił
r1029—5—1

Dr. med. Leyberg
powrócił.
Choroby skóry, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
10—1, 6—8. Dla pań 5—6 poczekalnia oddzielna.
— Krótka 5, Telefon 2650. —

Dr. I. Lipszyc
Choroby dzieci mieszka obecnie **Piotrkowska 108.**
Telefon 15-01.
Przyjmuje do 10 rano i od 4—5 po południu.

Dr. Rotwand
powrócił.
2623—3—1

Dr. Bronisław Handelsman
Przejazd nr. 6.
Powrócił,
i przyjmuje dotkniętych chorobami żołądka, kiszek i wątroby, do 8½, do 9 rano i od 3-5 po poł., —w niedziele z rana, 2315—31

Dr. REJT
Średnia 5,
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka Leczenie SYPHILISU Salvarsanem „ERLICH—HATA 606".
Godziny przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 wiecz. W niedziele i święta 9—2 pop.

Dr. L. Prybulski
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606"
ulica POŁUDNIOWA № 2,
Przyjmuje chorych od 8 — 1 rano i od 4 — 9 po poł., panie od 5 — 6 po poł.
8674 0 0

Dr. Franciszek Koziołkiewicz
Telefonu № 17-14.
mieszka
ul. Piotrkowska 103.
Choroby wewnętrzne, dzieci kobiece.
Przyjmuje od 8—1 r. i od 5—8 wiecz.
563 20 1

Dr. L. Klaczkin
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje pod 8—1 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po południu. 7113—0

Dr. med. Z. Golc
choroby skórne i wener.
ul. Mikołajewska № 18.
Telefonu № 2060.
Godz. przyjęć od 9 do 12 i od 4 i pół do 7 i pół w., w Niedziele i święta od 9 do 12 i pół. r376 10

Dr. Maszlanka
CHOROBY DZIECI
mieszka obecnie na ul. Cegielnianej № 14 (róg Wólczańskiej).
Przyjmuje do 10 i pół zrana i od 4—6 po poł.

Dr. Sołowiejczyk
Choroby **dzieci i wewnętrzne**, specjalnie **cierpienia piersiowe**
powrócił
Andrzeja 4, Tel. 18,47
Przyjm. od 9—10 zrana i od 5—6 pp.
r988 10 1

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszcze na twarzy etc.) i wenerycznych (syphilis)
Dr. S. Sznitkind
ul. Średnia nr. 2.
Leczenie elektrycznością i masażem.
Przyjmuje od 8—2 po poł. i od 4 do 9 wiecz., dla dam od 4—5 po poł. 2186 20 1

ZAWIADOMIENIE. Niniejszem podaję do wiadomości właścicieli składów rzeźniczych w Łodzi i okolicach, że przy ul. Radwańskiej nr. 69 (dom Rauscha, naprzeciw rzeźni miejskiej), otworzyłem

Specjalną fabrykę przyrządów rzeźniczych

oraz SKŁAD KISZEK. **Dostawiam jako specjalność:** bufety sklepowe, ramy do okien wystawowych, młynki do korzeni, topory, piłki, noże, **szybko siekająca maszyna „Wilk"** dzwonki, maski dla rzezaków, przyrządy do bicia, **musaty (stalki)** wagi, maszyny do krajania tłuszczu, windy, wielokluby. **Kompletne urządzenia masarni.** Reparacja części maszyn. Ostrzenie wszelkich noży w najkrótszym czasie. Wagi platynowe i mosiężne, funty, ochronne ścianki szklane do bufetów sklepowych. **Specjalna fabryka szpryc do kiełbas.** Polecam zwiedzenie mego składu bez przymusu kupna. Cenniki i oferty na żądanie bezpłatnie.

r.1011 6 1 Z szacunkiem **Franciszek Wagner, Łódź.**

Żeńska 7-mio kl. Szkoła Polska

Z. PĘTKOWSKIEJ.

w Łodzi, Wólczańska № 55,

zawiadamia, że egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się 1 września, lekcje 4 września. Podanie przyjmuje kancelarja szkoły codziennie, począwszy od 21 sierpnia, poniędzy godz. 11—4.

r1032—10—1

---

r1051 3 1 **Parowa pralnia bielizny**

Keilich & Golda

Łódź, ul. Wólczańska № 257. Telefonu № 2321.

Dla wygody Szan. Publiczności otworzyliśmy z dn. 15 b. m. w domu W-go Beutlera, przy ul. Głównej № 58, róg Widzewskiej **filję, do przyjmowania i wydawania bielizny.**

Zaznaczymy, że przyjmujemy do prania i prasowania wszelkiego rodzaju bieliznę domową, restauracyjną i fryzjerską z dostarczeniem w krótkim casie i najlepszem wykończeń. Pranie i wykończanie firanek podług najnowszego systemu. Cenniki na żądanie.

4-kl. Szkoła Handlowa H. Cyrklera

z prawami szkół rządowych

w Łodzi (ul. Nawrot № 37).

zawiadamia, iż egzaminy dla wstępujących rozpoczną się 16 (29) Sierpnia lekcje 20 sierpnia (2 września). Podania przyjmuje kancel. codziennie od godz. 11 do 12.

2337—6—1 Inspektor **S. Siede.**

7-mio klasowa żeńska szkoła handlowa

J. L. Aba w Łodzi, Dzielna № 16.

Przyjmowanie próśb o przyjęcie do klas młodszej wstępnej, starszej wstępnej, I. II i III, odbywa się codziennie w kancelarji szkoły od godz. 11 do 1 i pół w południe, oprócz sobót i niedziel. Do próśb należy dodawać potrzebne dokumenty. Egzaminy rozpoczną się d. 29 sierpnia. 2232 6

„MEBLE" Zakład Tapicersko-Dekoracyjny i meblowy **W. Hochicz**

z dniem 1|14 lipca został przeniesiony z domu № 1 do domu № 2 przy ulicy Nawrot, przyczem śmiem zawiadomić Szanowną Klijentelę, że zakład mój został znacznie powiększony i posiada na składzie kompletne urządzenia pokojowe oraz meble pojedyńcze. Sprzedaż i obstalunki przyjmuje się po cenach przystępnych i na bardzo dogodnych warunkach.

r1043—4—1 Z szacunkiem W. HOCHICZ.

Najpraktyczniejsze pokrycie dachów piękne, trwałe i tanie

„Dachówka" 676-36 1

Tow. Akc. „PUSTELNIK"

Odznaczone najwyższemi nagr. w Cesarstwie i Królestwie. Bliższe informacje w Zarządzie w Warszawie ul. Kopernika 11. CENNIKI GRATIS.

TYGODNIK SATYRYCZNO-POLITYCZNY

„SZCZUTEK"

wychodzi w Warszawie w każdy **czwartek.**

Rocznie 5 rb., półrocznie 2 rb. 50 kop., kwartalnie 1 rb. 25 kop.

V rok istnienia. r1030 6 1 Redaktor wydawca: **Adolf Starkman**

Teatr „URANIA".

PROGRAM od 16 do 31 sierpnia r. b.

NADZWYCZAJNY PROGRAM.

The Wallaston Comp.
Znakomite trio żonglerskie.

Hejmels Cyglings Trio
Bezkonkurencyjni komiczni cykliści

Rolf Holba
Iluzjonista i manipulator

M-lle Ellen d'Hiver
subretka międzynarodowa

Carmen Sisters
Melange akt. Kółka amerykańskie

D. Ulpis prawdziwy
„UNIKUM"!
Proszę nie równać z podobnymi na zwiskami

5—Tamascy—5
ogniste węgierskie śpiewy i tańce

Reden
polski humorysta ulub. publiczności z nowym repertuarem

M-lle Iris Victoria
międzynarodowa liryczna śpiewaczka

Filicianoff
Rosyjski śpiewak i humorysta
Parodje cygańskich romansów.

Anona
znana rosyjsko żydowska subretka

URANIA-BIO zmiana obrazów.

W ogrodzie koncerty polskiej damskiej orkiestry.

Najlepszy środek do tuczenia trzody chlewnej jest

„PROSUS".

Po użyciu 5-ciu woreczków, świnia nabiera **tłuszczu od 30 do 40 funtów.**

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i sklepach.

Jeneralny przedstawiciel na „PROSUS" r1001 39
H. Białogórski,
Zawadzka 19.

Robactwo

doszczętni tępi
samorozpylające pudełko

„WERA"

Cena 15 kop.
Sprzedaż główna
u
M. Feilchenfelda
Leszno 60, tel. 169-85
WARSZAWA.
Żądać wszędzie.
Przedstaw. na Łódź HUGO GRAMS
Skład Apteczny Targowa 67.

ODCISKI NISZCZY Z KORZENIEM

MOZOLIN

35 k.

REINHERZ

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLAD. SPRZED. WSZĘDZIE

Zakład prawdziwego leczniczego

KEFIRU

K. SIGALINY

mieści się obecnie przy ulicy

Zawadzkiej № 21.

Egzystuje od 1683 r.

r767—16—1

Z początkiem roku szkolnego założone będą w Łodzi

Kursy politechniczne.

Otwarte zostaną 4 wydziały: 1) elektro-techniczny, 2) budowlany, 3) geometryczny i 4) handlowo-przemysłowy.

Kandydaci przyjmowani będą bez różnicy płci, wyznania i pochodzenia w wieku od lat 15 i ze świadectwami z ukończenia kursu 3 klas szkół średnich.

Bliższych informacji udziela tymczasowa **kancelarja Kursów, Piotrkowska 117 m. 1** codziennie od 10 do 12 w południe. 2234 15 1

Szkoła prywatna W. Szulca

ul. Piotrkowska № 121.

Lekcje rozpoczynają się 21 sierpnia n. st.

Zapisy nowych uczniów odbywają się codziennie. Jest duży plac do zabaw. Łatwa komunikacja tramwajowa. Do pensjonatu przy szkole przyjmują się uczniowie i innych tutejszych zakładów naukowych. 2204—6—1

Zatwierdzone przez Ministerjum Handlu i Przemysłu

Kursy Buchalteryjne
i języków nowożytnych

J. Mantinbanda

w Łodzi,

Cegielniana 47 (róg Wschodniej)

Wykłady rozpoczną się

1-go września o godz. 8 wiecz.

Zapisy przyjmuje kancelarja kursów codziennie 7—9 wieczorem. r1040—1—1

Broszura: **Co to są piegi?** rozdaje się wszędzie bezpłatnie:

METAMORFOZA

T-wa :: **KREM**

A. M. OSTROUMOWA

usuwa zupełnie piegi i ogorzenie, oraz chroni cerę od ponownego ich ukazywania się. Tym, którzy nie mają piegów a pragną im zapobiedz, polecamy krem

ALBADERMA,

części którego wchodzą również w skład kremu naszego METAMORFOZA.

Broszura: **Co to są piegi?** rozdaje się wszędzie bezpłatnie.

8-mio kl. szkoła filologiczna

(Gimnazjum polskie.)

popierana przez Towarzystwo „UCZELNIA"

ulica Nowocegielniana № 9.

Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczynają się dnia 26-go sierpnia do klas wstępnych I, II, III i IV, a 29-go sierpnia do klas 5, 6, 7 i 8. Podania do wszystkich klas przyjmuje kancelarja w poniedziałki, wtorki i środy od godz. 10—12, a od 22-go sierpnia codziennie od godz. 10—12. Rok szkolny rozpocznie się 2 września r. b.

r989 6 1

Teatr „MODERNE“

Sobota, Niedziela i Poniedziałek:

2865 2 1

Wstrząsający dramat historyczny

„Messyńska dziewica“,

wielki historyczno - biblijny obraz

„Kamień Jakóba“

i wiele innych współczesnych obrazów.

Na rzecz Łódzkiego Chrześciańskiego Tow. Dobr. odbędzie się **w Niedzielę, dnia 20-go Sierpnia r. b.** **w Helenowie**

wielka tradycyjna

Zabawa Ogrodowa

z niespodziankami

z uprzejmym współudziałem Łódzkiego Towarzystwa Śpiewaczego 1907 jako też występy sławnej trupy Linoskoków. Wypuszczenie kilku balonów, 2 orkiestry. Sprzedaż kwiatów, confetti i artykułów kotyljonowych.

Każdy bilet rublowy wygrywa fant.

Niespodzianki cenniejsze: **rower, krowa, kucyk, maszyny do szycia, kozy, barany, samowary, ścienne zegary i t. d. i t. d.**

Początek zabawy o godz. 1-ej po południu. Bilety wejścia dla dorosłych 40 kop., dla uczni i dzieci 20 kop.

Bilety rublowe wcześnie, nabywać można u następujących firm i osób: R. Ziglera, Wschodnia 32; H. Sprzączkowskiego, Piotrkowska 54; H. Schultza, Piotrkowska 93; w Księgarni I. Winkopfa, Piotrkowska 146; Wilh. Schepkego, Rzgowska 1; Ksaw. Geyera, Główna 21; Tr. Hanela, Piotrkowska 191; Ohen Sanne Piotrkowska 191; Adolfa Lipskiego Główna 54; Zaka i S-ka, Piotrkowska 127; w cykierni Ulricha Górny Rynek; H. Gramsa apteka, Rynek Wodny; w Sklepie Stowarzyszenia Spożywczego Tow. Akc. Henzla i Kunitzera w Widzewie; Józefa Wolskiego, Piotrkowska 3; K. Wolskiego, Konstantynowska 8; M. Kasprzaka apteka, Zgierska 54; Rob. Fiszhera, Ogrodowa 13; Wilh Weigelta Aleksandrowska 85.

N. B. Wygrane niespodzianki nie odebrane do 8-ej wieczorem, przepadają na korzyść Towarzystwa dobrocz. Sprzedaż kwiatów i konfetti jest zupełnie wzbronione dnia tego innym sprzedawcom. r.1034—3—1

Swiatłoleczniczy i Roentgenowski

INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjalisty chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych

ulica Krótka № 4. Telefonu № 19—41. 172 0 0

Leczenie **promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem** (choroby skóry i wypadanie włosów), **prądami wysokiego napięcia** (świeżba, hemoroidy) **elektrolity** (radykalne usuwanie szpecących włosów), **masaż wibracyjny i pneumatyczny** podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa), **kaustyka,** (usuwanie brodawek), **Endo i cystoskopja** (oświetlanie organów moczopłciowych). **Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.** Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606“.

Przyjmuje od 8 — 2 i od 6—9, **dla pań** od 5 — 6; **osobna poczekalnia.**

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. swoją Klijentelę, że dla jej wygody otworzyłem, prócz istniejącego składu

przy ulicy Piotrkowskej № 10,

2-gi skład

przy ulicy Piotrkowskiej № 91,

świeżo zaopatrzywszy oba w najróżnorodniejsze towary jako to: **żelazo, blachy,** stal spawalną i narzędziową, druty, śruby, gwoździe, nity, metale, **okucia budowlane,** wszelkie narzędzia rzemieślnicze, naczynia kuchenne i gospodarcze, wagi stołowe i decymalne, **wyżymaczki,** galanterję, broń, przybory myśliwskie, oraz łączniki lano-kute posta do rur gazowych i wodociągowych.

Polecając oba swoje składy i nadal łaskawym względom Szan. Publiczności, piszę się z szacunkiem

r798—14 1 **R. Arnekker.**

Zakład freblowski
ANNY PĘTKOWSKIEJ.

w Łodzi, Wólczańska № 55.

przyjmuje dzieci od lat 3. Zapisy rozpoczną się 26 sierpnia.
r1032—10—1

Rzeżączka

ostra i chroniczna tudzież upławy kobiece radykalnie leczy się

„Uretrynem“

J. Mozgowoja.

Do zupełnego wyleczenia, potrzeba 2 do 4 flakonów w cenie 1 rb. 50 k bez przesyłki. Żądać wszędzie w aptekach. Na składzie u wynalazcy: Moskwa, Bolszaja Jakimianka, w domu Lebiediewa m. 15. Hurtowa sprzedaż w magazynie T-wa R. Keller, i Spółki K. Ermans, Osk. Getlinga, H. Brunsa, Mattejsena i innych.

Broszura pod opaską bezpłatnie.
r278—0—1.

Nowootworzona

Pracownia Sukien Damskich

R. Góreckiej

Łódź, Zachodnia 30 (róg Konstant.) **m. 10** (2-gie piętro)

Robota solidna. Ceny przystępne.

Potrzebne uczennice.

4 klasowa szkoła żeńska

E. Warrikowej Wólczańska № 79.

Zapisy przyjmuje się codziennie od godz. 3 do 5 po południu.

Lekcje rozpoczynają się w dniu 22 sierpnia. 2312 2 1

„Trubadur Polski“

Jedyne pismo artystyczne dla wszystkich z dniem 1-ym sierpnia **wychodzić będzie co tydzień** t. j. w **każdą sobotę.** Sprzedaż pojedyńczych № po 10 k. w biurze **„Promień“**, Piotrkowska 81 i Gębalski (Piotrk. 21)

NOWA METODA GOLENIA.

2057-10-1

Precz z niehygienicznymi szczecinowymi pendzlami do golenia!!

(w Niemczech i Francji przez policję zabronione).

Używajcie tylko krem do golenia „SIR“, połączony z „PLAISIREM“. Jest to nowy antyseptyczny sposób zastępujący golenie ręką lub pendzlem. Zajmuje połowę czasu. Cena kompletu rb. 3. Wystarcza prawie na rok cały.

Żądać we wszystkich lepszych zakładach fryzjerskich i perfumerjach.

Zastępca na Cesarstwo i Królestwo:

H. NEUMAN, Łódź, Piotrkowska 89. Tel. 16-20.

4-o KLASOWA SZKOŁA HANDLOWA

Łódzkiego Tow. szerzenia wiedzy handlowej
ul. Długa № 45

zawiadamia, iż **egzaminy poprawkowe i wstępne** rozpoczną się dnia 29 sierpnia. Lekcje dnia 2 września r. b.

Podania przyjmuje Kancelarja Szkoły codziennie od godz. 10 do 12 w południe prócz niedziel i świąt.

1002—3—1 Inspektor **R. Tulin.**

UWADZE CHORYCH!

Opinje wszelkich lekarzy zgadzają się na jedno, a mianowicie, że choroba znana

Rzerzączką (tryprem)

jako umiejscowiona, leczy się tylko przez energicznie działające szprycowanie a zatem jeśli kto, to aby, na zawsze wyleczyć się z tej choroby, zaleca się użycie szprycowania **URETRYNEM,** I. Mozgowoja który według świadectw i obserwacji, lekarskiej w klinikach jest istotnie pewnym środkiem w walce z rzerzączką tryprem, ostrą i chroniczną, oraz przy opławach kobiecych. Do zupełnego wyleczenia potrzeba 2 do 4 flakonów. Cena flakonu 1 rb. 50 kop. bez przesyłki, ekspedycja za zaliczeniem. Skład Główny Moskwa Bolszaja Jakimianka, w domu Lebiediewa m. 15. Adres dla listów: Moskwa W-ny J. Mozgowoj. Reprezentant na Rosję Południową, Dom Handlowy „J. Hasławski“, Odesa, Puszkinska 11

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Moskwie w magazynie T-wa R. Kellera, i Spółki. K. Ermansa, G. Brunsa Matejsena. W. K. Ferreina i w innych składach i aptekach. r277 0 1

Nowootworzona szkoła przygotowawcza ogólna

Marji Macińskiej

w Łodzi, przy ulicy Lubelskiej № 12

przyjmuje zapisy od dnia 5-go sierpnia w godzinach od 11—1 po poł. i od 5—7 wiecz.

Lekcje rozpoczną się 20 sierpnia. 2177—7—1

Anna de Guilbert

otwiera w Sierpniu r. b. **z prawami szkół rządowych**

7-io klasowe Gimnazjum

z klasą wstępną i internatem.

Zapisy przyjmuje tymczasowo od godziny 12 — 5-ej ulica **Złota 41, m. 6.**

Egzaminy wstępne rozpoczną się 29 Sierpnia r. b w gimnazjum **w Warszawie** na ul. **ZIELNEJ 6.**

r969—6—1

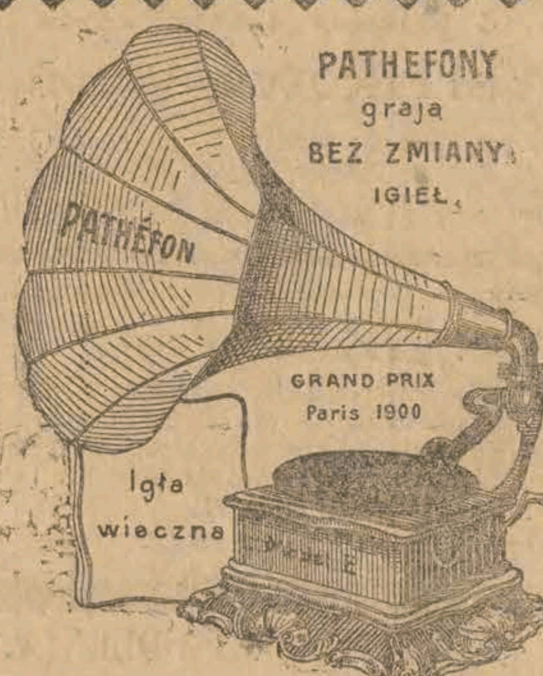

Tylko 100 Pathéfonów

firmy B-ci Pathé w Paryżu
postanowiliśmy sprzedać

NA RATY bardzo nizkie tygodniowe lub miesięczne

tylko do 15-go września r. b.

Ażeby przekokać Sz. Publiczność o zaletach Pathéfonów, które grają bez igieł i bez szumu zupełnie naturalnie i głośno bez przerwy (ważne do tańca).

Prosimy przyjść i przekonać się.

Specjalny skład Pathéfonów
ulica Piotrkowska № 117,

Cenniki i repertuary bezpłatnie.

Zawiadomienie.

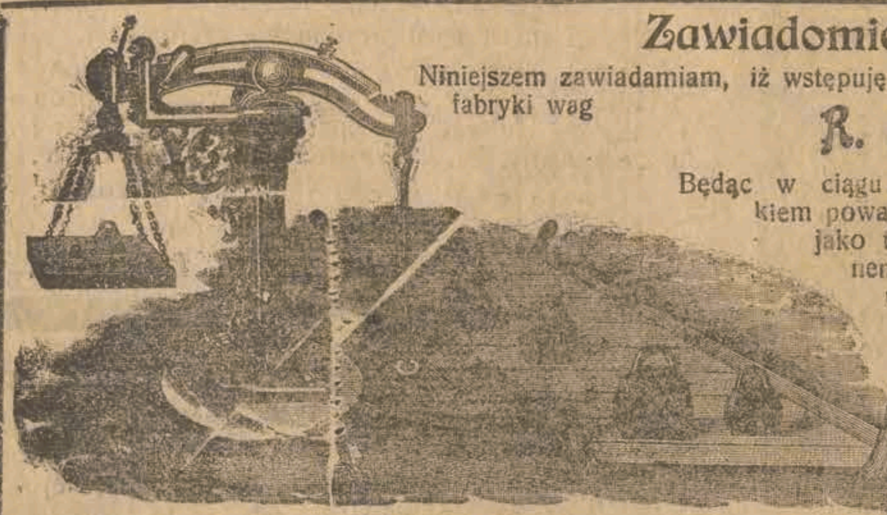

Niniejszem zawiadamiam, iż wstępuję jako wspólnik do znanej fabryki wag

R. Jakubka.

Będąc w ciągu długiego czasu wspólnikiem poważnych firm zagranicznych jako to: Erste Brünner Maschinen-Fabrik Gesellschaf i t. p., nabyłem odpowiedniej praktyki i polecam się Sz. Sz. panom Fabrykantom do robót w zakresie montowania maszyn parowych i wszelkich innych.

Franciszek Monczka.

Powołując sie na ogłoszenie, dziękuję uprzejmie moim Sz. P. Klijentom za obdarzenie mię dotychczas zaufaniem i obecnie po wstąpieniu do współki są Franciszka Monczka, moja fabryka wag będzie odtąd w daleko szerszym zakresie prowadzoną pod firmą **R. Jakubka i S-ka,** przyczem roboty powierzone mi będą z punktualnością i akuratnością wykonywane.

Z poważaniem **Marja Jakubka**
Piotrkowska Nr. 166.

2874—3—1

1908 roza.

Hurtowy skład obuwia
J. Windman
Łódź.

Poleca Szanownym Klijentom
wielki wybór
różnego męskiego, damskiego i dziecinnego obuwia własnego wyrobu r1058- 30 1
oraz posiada **bogaty asortament** **Mechanicznego Obuwia** pierwszorzędnej fabryki.

Ceny umiarkowane lecz stałe.

Detaliczna sprzedaż
Piotrkowska 35.

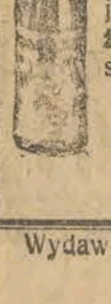

Podczas letnich upalnych dni, kiedy obfitość owoców i jagód, wysoka temperatura, kąpiele i wogóle niezbyt regularne życie, łatwo powodują choroby żołądkowe, wówczas mały kieliszek wina **„Saint Raphaël“** na szklankę herbaty lub wody staje się najlepszym środkiem ochraniającym. Napój ten podtrzymuje n o r m a l n y stan żołądka, wzmacnia organizm, orzeźwia, przywraca siły i gasi pragnienie.

Compagnie du Vin Saint-Raphaël (Drôme), France.

WYSTRZEGAĆ SIĘ PODRABIAŃ

Na banderoli każdej butelki znajduje się podpis **St. Raphaël.**

Majster blacharski
Józef
Brzeziński

Łódź Główna 5.

Specjalność „Reparacje Maszynek“ Primus, i Wyżymaczek.

2313—3—1

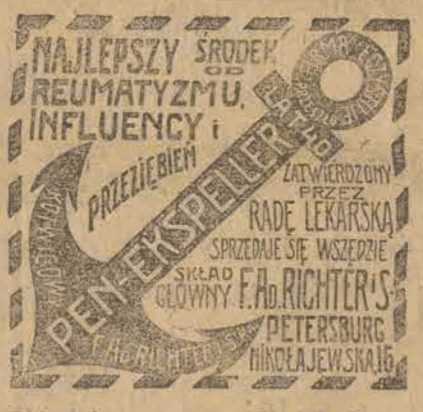

Skład hurtowy u **W. Danieleckiego**
Łódź, Piotrkowska № 30.

Przeciw Rzeżączce
Najnowszy środek
„Salo - Pichilin"
wynalazek aptekarza
B. Konheima w Petersburgu,
działa szybko i radykalnie, przez lek. jest uważany za środek racjonalny.

Działa również skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przeciągu krótkiego czasu usuwa najuporczywsze wydzieliny.

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1— rb. 1 kop. 80.

Do nabycia w aptece R. PREISMANA, w Warszawie, Freta № 16, telefon 40 63.
Wysyłam za zaliezeniem. Przesyłka podług taryfy pocztowej
r513—0—1

Dentysta
H. GRANAS
powrócił
i przyjmuje osobiście. Specjalność: zęby sztuczne oraz złote korony i plomby. Piotrkowska 124 róg Nawrot. 939—12—1

Prośby sprawy karne, apelacje, kasacje, oraz inkaso protestowanych weksli przyjmuje Makow Widzewska 36 mieszkania 38. 2371 1 1

Inżynier R. Puciata
BUDOWNICZY
i technik ubezpieczeń.

Wykonywa wszelkie projekty i plany, sporządza szacunki budowli i prowadzi dozór budowlany tak w Łodzi, jako też i w innych miejscowościach. biuro w Łodzi—Konstantynowska 47, i w Warszawie Nowowiejska 9.
r.1055—0—1

Główny skład u H. F. Jürgensa w Moskwie.

Złoty medal, Londyn 1903 r.

Tylko jeden w Łodzi
chrześcianin-chiromanta „HENRYK"
41. ul. Zielona № 41
(wejście furtką)

Wyjeżdża na kilka miesięcy dnia 25 Sierpnia. Oprócz Sobót i Niedziel przyjęcia codzień od 10 r. do 8 wiecz. Ceny od 50 kop.
2227 6 1

Żądajcie wszędzie „ODOBRIN"
tylko **Michała Lebiediewa**
Tępi odciski z korzeniem

Przedst. Akc. Tow. Spiess i Syn.

Dr. Pański
powrócił.
2375—3—

Ogłoszenia drobne:

Gramofon koncertowy, 56 pły[t] sprzedam za bezcen. Konstantynowska 48 m. 22. 2373.1.

Kawiarnia w dobrym punkcie dobrze prosperująca, zara[z] do sprzedania. Oferty pod „A B“ w adm. „Nowego Kurjera“ 2293—10—

Maszyny bębenkowa i pierścieniowa za 16 rb. i za 14 Singiera. Sprzedam ul. Złota 3 m. 4

Maszyny 2 Singera najnowszego systemu i maszyna ręczna za 10 rub. Piotrkowska 10 Jurczyński 2367—3—

Maszynę do szycia najlepi[ej] kupić. Widzewska 145—1 2361—6—

Nauczycielka języka polskieg[o] udziela lekcji literatury i historji. Wiadomość od 1-3 Benedykta 36, Natanblut. 2356—

Pralnia do sprzedania. Wiadomość w sklepie kolonjalnym Brzezińska 27. 2358—2—

Potrzebny uczeń do zakładu zegarmistrzowskiego, C. Na[...] gel Ul. Rokicińska 6. 2350—

Poszukuję zajęcia, inkasenta ekspedjenta lub jakiegoko[lwiek] innego. Na żądanie mo[gę] złożyć kaucję. Oferty „P. S.“ „Kurjerze“ 2370—2—

Potrzebni czeladnicy stolarsc[y] i chłopcy. Rybna 13. 2360—3—

Poszukuję pokoju z kuchn[ią] od 1-go września. Oferty „M. N.“ w redakcji „Noweg[o] Kurjera“. 2348—3—

Rower do sprzedania okazyjn[ie]. Wiadomość: ul. Nawrot 8 m. 13. 2360—3—

Umeblowane pokoje z osobn[y]mi wejściami, elektryczne oświetleniem, telefon 21-96, [do] wynajęcia ul. Zielona № 12. r1022—12—

Zaginął paszport, Szlomy Bąk[a] (Bałuty, ul. Zawadzka 3) Znajdował się w kieszeni mar[y]narki, którą Bąk wypożycz[ył] Janklowi Knoplowi. Tenże zni[knął].

Zaginął pies, wyżeł maści ciemno bronzowej. Proszę odprowadzić za zwrotem kosztów Star. Manja № 1, piwiarni. 2355—3—

Zgubiono weksel na sumę 70 podpisany przez W. Ku[...]strzyńskiego. Łaskawy znalaz[ca] raczy oddać do „Kurjera“. 2357—2—

Zaginął paszport, wydany gm. Budzysław, pow. kol[skiego], kiego, za № 328 na imię Wiktorji Pełczyńskiej. 2369—1—

Zaginął padzport, wydany gm. Ostrów, pow. kutnowskiego, gub. warszawskiej, [na] imię Franciszka Matusiaka. 2344—3—

Zakład frebłowski Haliny P[...]zuckiej przy ul. Juljusza [...] Przyjmuje dzieci obojga p[łci] od lat 3-ch. r1016— 10

Zaginęła karta od paszportu w[y]dana z fabryki Müller i S[...]del na imie Franciszka Wacława Piczkowskiego. 2372—1—

Wydawca: Antoni Książek. W drukarni St. Książka, Zachodnia 37. Redaktor: Jan Garlikowski.